

Sygnatura akt: VIII Ga 434/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Szczecinie**, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2014 roku, w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) spółce jawnej z siedzibą w J. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 24 października 2013 roku, sygnatura akt X GC 171/13,

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ga 434/13

W dniu 7 września 2012 roku powód M. K. wniósł pozew w postępowaniu upominawczym przeciwko (...) spółce jawnej o zapłatę kwoty 6.531,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zlecił pozwanej usługę transportową na trasie M.(...) - W., wynagrodzenie zostało ustalone na 1.600 euro netto (6.531,68 zł). Pozwana zaakceptowała zlecenie, a następnie bez porozumienia z powodem pozwana odesłała zlecenie wraz z informacją, że podjętej umowy nie wykona bez wskazania przyczyny. W związku z tym powód w dniu 14 sierpnia 2012 roku wystawił pozwanej notę obciążeniową tytułem zastrzeżonej w zleceniu kary umownej w wysokości frachtu, tj. 1.600 euro (6.531,68 zł). Pozwana nie uregulowała w terminie wskazanym w nocie zobowiązania, wobec czego powód pismem z dnia 24 sierpnia 2012 roku wezwał pozwaną do zapłaty. Mimo tego pozwana nie uregulowała należności.

Dnia 23 października 2012 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie, Wydział X Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, zarzucając brak podstawy prawnej do dochodzenia należności z tytułu kary umownej oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu przyznała, że strony zawarły umowę zlecenia transportowego, od której, na skutek niezależnych przyczyn, tj. opóźnienia wykonania innego zlecenia, wobec braku możliwości wykonania, zmuszona została odstąpić. Pozwana podniosła nadto, że po uzyskaniu informacji o braku możliwości wykonania zlecenia, natychmiast, tj. w ciągu godziny od przyjęcia zlecenia, poinformowała o tym powoda telefonicznie oraz za pośrednictwem faksu, a następnie za pośrednictwem poczty elektronicznej wskazała przyczynę niemożności

wykonania zlecenia. Ponadto pozwana wskazała, że zapis umowy zlecenia transportowego dotyczący kary umownej należnej w związku z odstąpieniem od wykonania zlecenia narusza przepis 746§3 k.c., jako normę ius cogens.

Wyrokiem z dnia 24 października 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt X GC 171/13 oddalił powództwo.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że powód M. K., działając w ramach prowadzonej działalności gospodarczej - (...) w zakresie spedycji, zamieścił na giełdzie internetowej ofertę zlecenia transportowego nr (...), którą dnia 10 sierpnia 2012 roku przyjęła pozwana (...) spółka jawna w J. L., odsyłając je opatrzone podpisem oraz pieczęcią o godz. 12.59 za pośrednictwem faksu. Na podstawie tej umowy pozwana zobowiązała się do przewiezienia na trasie M. - F. (miejsce załadunku) - W. (miejsce rozładunku) towaru na paletach, za wynagrodzeniem 1600 euro + VAT. Załadunek miał się odbyć dnia 13 sierpnia 2012 roku, a rozładunek 16 sierpnia 2012 roku.

Z uwagi na brak możliwości realizacji przyjętego zlecenia pozwana w tym samym dniu, godzinę po przyjęciu zlecenia telefonicznie, następnie za pośrednictwem faksu o godzinie 14.16, odstąpiła od wykonania zlecenia, poprzez ponowne przesłanie zlecenia transportowego z adnotacją o niemożności jego realizacji.

Tego samego dnia wieczorem za pośrednictwem poczty elektronicznej, powód zwrócił się do pozwanej pismem, wskazując, że oczekuje podstawienia się do załadunku zgodnie z przyjętym zleceniem.

W odpowiedzi pozwana ponownie poinformowała powoda, że z racji opóźnień związanych z innym transportem istniało realne zagrożenie niedotrzymania terminu załadunku i rozładunku, z uwagi na ograniczenie w ruchu związane z dniem wolnym dnia 15 sierpnia, wobec czego zmuszona była do rezygnacji ze zlecenia. Pozwany dostarczył towar zgodnie ze zleceniem innej spółki dnia 14 sierpnia 2012 roku, a więc z jednodniowym opóźnieniem, co ostatecznie potwierdziło obawę o możliwości niedochowania terminu.

Dnia 14 sierpnia 2013 roku powód wystawił pozwanej notę obciążeniową nr (...) tytułem kary umownej za niepodstawienie auta na załadunek na kwotę 1.600 euro z 5-dniowym terminem płatności, którą jeszcze tego samego dnia przesłał pozwanemu. Wobec braku reakcji pozwanego pismem z dnia 24 sierpnia 2012 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty.

Przystępując do rozważań Sąd wskazał, że powództwo okazało się nieuzasadnione.

Powód wywodził swe roszczenie z treści zawartej przez strony umowy zlecenia transportowego nr (...). Zgodnie z pkt 8 c przedmiotowej umowy bez zgody zleceniodawcy na piśmie, wysłanej tą samą drogą co zlecenie, w przypadku: (...) c) anulacji zlecenia, zleceniodawca zastrzega sobie prawo do obciążenia zleceniobiorcy karą umowną w wysokości frachtu.

Sąd wskazał, że strony zawarły umowę przewozu o charakterze transgranicznym, do której zastosowanie mają przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w Genewie w dniu 19 maja 1956 r. Konwencja CMR nie reguluje instytucji kary umownej, wobec czego w tym zakresie znajduje zastosowanie przepis art. 483 k.c.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powód winien wykazać, iż kara taka została zastrzeżona, jej wysokość oraz, że wystąpiły okoliczności uzasadniające jej naliczenie.

Sąd zaznaczył, że treść punktu 8 umowy z którego powód wywodzi swoje roszczenie jest niedookreślona i nieściśła. Nieprecyzyjne zwłaszcza jest wyrażenie „anulacja zlecenia”, które nie określa warunków na jakich miałyby nastąpić, z wyjątkiem zgody zleceniodawcy, która powinna nastąpić na piśmie oraz powinna zostać przesłana tą samą drogą co zlecenie. Zdarzenie określone jako „anulacja zlecenia” nie wskazuje żadnych warunków: czy są to okoliczności zawinione przez zleceniobiorcę czy też nie, kto miałby dokonać takiej anulacji (czy każda ze stron). Ponadto z noty obciążeniowej wynika, iż powód obciążył pozwaną karą umowną za niepodstawienie auta na załadunek (nota z

14.08.2012r) . Tym samym jest to inna podstawa niż ta, o której mowa w pkt 8c) umowy i która stanowiła podstawę powództwa , a mianowicie określona w punkcie 8a).

Sąd uwypuklił także, że istotne są okoliczności faktyczne towarzyszące rezygnacji przez pozwaną z przyjęcia zlecenia. Pozwana zrezygnowała z umowy niewiele ponad godzinę po przyjęciu zlecenia i niezwłocznie powiadomiła o tym powoda. Sąd podkreślił lojalne zachowanie pozwanej przejawiające się w natychmiastowym poinformowaniu zleceniodawcy (powoda) o niemożności wykonania początkowo podjętego zlecenia, a jednocześnie wskazał, że nie dopatrył się w działaniu pozwanej złej woli, tym bardziej, że pozwana poinformowała o odmowie wykonania zlecenia w zasadzie tuż po jego przyjęciu, na trzy dni przed planowaną datą załadunku.

Nadto powód z powodu odmowy wykonania umowy przez pozwaną nie poniósł żadnej szkody. Twierdzenia powoda, że spowodowało to brak dalszych zleceń od klienta pozostały jedynie twierdzeniami. Ubocznie Sąd wskazał także, że obciążenie karą w wysokości frachtu, w realiach sprawy jest rażąco wygórowane.

Wyrok powyższy zaskarżył powód, zarzucając

- 1) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału a w szczególności wskutek tego uznanie za nieudowodnione twierdzenie powoda, że kara umowna oraz jej wysokość została skutecznie zastrzeżona, oraz że w sprawie wystąpiły okoliczności uzasadniające jej naliczenie,
- 2) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału a w szczególności wskutek tego uznanie, że kara umowna była nieodkreślona i nieściśła,
- 3) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału a w szczególności wskutek tego uznanie, że powód nie poniósł szkody w związku z niewykonaniem prawidłowo przez pozwaną umowy przewozu i jednostronnym od niej odstąpieniem, tym samym uznając za wiarygodne zeznania strony pozwanej a odmawiając wiarygodności zeznaniom powoda co do poniesienia przez niego szkody w ujemnym interesie umownym z uwagi na wycofanie się jego kontrahenta od dalszej z nim współpracy z powodu nieodebrania w wyznaczonym czasie towaru przez pozwaną,
- 4) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału a w szczególności wskutek tego uznanie, że pozwana odstąpiła od przyjęcia zlecenia, gdy tym czasem odstąpiła ona do zawartej już wcześniej skutecznie umowy,
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, przyjęty za podstawę wyroku a polegający na przyjęciu, że zachowanie pozwanej odstępującej od zawartej umowy bez zgody powoda było zachowaniem lojalnym wobec powoda i nie miało znamion złej woli czy niedbalstwa, gdy tym czasem pozwana zobowiązała się do załadunku pojazdu na zlecenie powoda w tym samym dniu (13 sierpnia), w którym miała wyznaczony rozładunek z towarem będącym w tym czasie w jej przewozie, działając tym samym na granicy usprawiedliwionego ryzyka ekonomicznego. A nadto braku oceny zestawienia daty zawarcia umowy przewozu i daty odstąpienia od wykonania umowy z dniem tygodnia przypadającym w tym czasie tj. braku ustalenia, że pozwana prowadząc wcześniej z powodem negocjacje w celu zawarcia umowy przewozu z dniem wyznaczonym na załadunek w poniedziałek (13 sierpnia) odstąpiła od umowy w piątek (10 sierpnia) o godzinie 14.16, tym samym błędnym ustaleniu, iż powód był w tym stanie zorganizować w tym czasie przewóz zastępczy w relacji międzynarodowej (Francja - Polska),
- 6) naruszeniu przepisów prawa cywilnego, w tym w szczególności art. 484 k.c. w zw. z art. 483 k.c. jako podstawy zastosowania kary umownej z tytułu nieprawidłowego wykonania przez pozwaną umowy przewozu poprzez przyjęcie braku po stronie powoda możliwości obciążenia pozwanej tą karą, przewidzianą w zawartej przez strony umowie

przewozu z uwagi na nie wykazanie wysokości i rozmiaru powstałej szkody i nieokreślenie wysokości zastrzeżonej kary, oraz dokonania przez Sąd jej miarkowania w oparciu o uznanie tej kary jako rażąco wygórowanej, aż do jej całkowitego wygaśnięcia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie w wypadku nie uwzględnienia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że dokonana przez Sąd I Instancji ocena wskazanych dowodów, w kontekście również złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz pisma procesowego pozwanej znacząco odbiega rzeczywistego stanu faktycznego sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie powód z pozwaną zawarł skutecznie umowę przewozu ładunków i nie wnosili do niej żadnych modyfikacji. Pozwana działając jako profesjonalny przewoźnik drogowy, przyjmując do realizacji umowy przewozu na warunkach określonych w pisemnym zleceniu, powinna właściwie kalkulować wszystkie jej elementy i swoje możliwości przewozowe mając na uwadze, iż za wadliwe wykonanie tej umowy może zostać pociągnięta do umownej odpowiedzialności cywilnej za nienależyte wykonanie umowy.

Wysokość tej kary została przez powoda wskazana, w warunkach szczególnych do tej umowy (pkt.8) we wskazanej kwocie w wysokości frachtu. Nie można zatem się zgodzić z ustaleniem Sądu I Instancji, że w przedmiotowej sprawie strony nie uzgodniły w ogóle wysokości zastrzeżonej kary umownej, gdy wysokość tej kary została określona. Nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że kara ta nie należy się pozwanemu z uwagi na jego zastrzeżenie niedookreślone i nieściśle. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że takie zastrzeżenie zostało uczynione na potrzeby ww. umowy przewozu a ocena sytuacji faktycznej w zestawieniu z przedmiotowym zleceniem winna odbyć się w oparciu o jego całą treść w tym w szczególności o pkt. 8, 13, 14 i 16 a sama treść umowy była stronom znana i zrozumiała.

Sąd I Instancji przyjął, że zachowanie pozwanej nie było nielojalne w stosunku do powoda a ten stając przed faktem dokonanego jednostronnego odstąpienia w piątek o godzinie 14:16 mógł jeszcze skutecznie zorganizować transport zastępczy z załadunkiem w poniedziałek z uwzględnieniem dnia wolnego od pracy w dniu 15 sierpnia. Faktem istotnym jest bowiem to, że pozwana w dniu 9 sierpnia 2012 roku zawarła z innym podmiotem umowę przewozu z oznaczonym dniem rozładunku na dzień 13 sierpnia 2012 roku a zatem w tym samym dniu co uzgodniony z powodem załadunek ale w zupełnie różnych miejscach. Jej działanie nie mieściło się w ramach uzasadnionego ryzyka ekonomicznego a niemożliwość świadczenia na rzecz powoda była raczej zawinionym błędem w zarządzaniu procesem transportowym.

Pomiędzy stronami w przedmiotowej sprawie mają w pełni zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego. Za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków umownych, strony umowy przewozu ponoszą bez wątpienia odpowiedzialność stosownie do art. 471 i nast. k.c.

W sytuacji gdy przewoźnik nie podstawiał pojazdu i odstąpił od umowy przewozu zastosowanie mają przepisy prawa krajowego a nie konwencji CMR (wyrok z dnia 20 lutego 1998r., Vredegerecht van Het Eerste Kanton te Turnhout, ETL 1998/4/569.) Tak więc przepisy Konwencji CMR nie wyłączają wprowadzenia modyfikacji odpowiedzialności stron w zakresie zastosowania kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy - w zw. z art. 471 k.c. i zastosowanej w jej wyniku kary umownej z art. 483 k.c. wynikającej z niewykonania tej umowy przez powoda. Co do ustalenia wysokości i tej kwoty to zastosowanie ma odpowiednio przepis art. 83 w zw. z art. 90 Prawa Przewozowego w zw. z art. 484 k.c. wskazujący na niewygórowaną karę zastrzeżoną nawet w wysokości podwójnej wartości uzgodnionego przez strony przewoźnego.

Skarżący zaznaczył również, że na uprawnionym z tytułu kary umownej nie ciąży obowiązek wykazywania powstania szkody oraz jej rozmiaru z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Przesłanką powodującą powstanie

obowiązku zapłaty kary umownej jest bowiem wystąpienie warunków uzgodnionych przez strony w umowie, co w niniejszej sprawie miało miejsce (bezsporne).

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda co do utraty zaufania ze strony jego kontrahenta, na którego zlecenie wykonywał ten przewóz a w konsekwencji odstąpieniu od dalszej współpracy. Strata zgodnie z przepisami prawa cywilnego odnosi się co do zasady również do utraconych korzyści. Odmowa dalszej współpracy ze strony kontrahenta powoda mieści się w tym pojęciu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie wskazując, że przedstawione zarzuty apelacyjne są bezzasadne, a Sąd I Instancji w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Pozwana wskazała, że dołożyła wszelkich starań, aby o braku możliwości dokonania przewozu powiadomić powoda wszelkimi możliwymi sposobami. Nadto powód nie wykazała poniesieni szkody, a brak szkody wyklucza prawo domagania się zapłaty kary umownej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym niemniej w zakresie niezbędnym dla przejrzystego zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia należy również odnieść się do kwestii rzetelności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz oceny dowodów, która legła u podstaw tychże ustaleń.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyczerpanie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest też brzmienie art. 505<sup>12</sup> k.p.c., w myśl którego sąd drugiej instancji oddala apelację również wtedy, gdy mimo naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania albo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada kompetencję do własnej oceny prawnej materiału procesowego i przedstawienia w kontekście zarzutów skargi apelacyjnej stanowiska prawnego odmiennego od przyjętego przez Sąd Rejonowy.

W niniejszej sprawie skarżący sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 233 §1 k.p.c., (a ponadto zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych – powiązane z zarzutem niewłaściwej oceny dowodów) jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przed przystąpieniem do ich omówienia wskazać należy, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odnośnie faktu zawarcia umowy przez strony, chwili i przyczyn przesłania przez pozwaną oświadczenia o niemożności jej realizacji oraz skutków takiego stanu rzeczy - w postaci wystawienia pozwanej noty obciążeniowej. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, czyniąc je częścią niniejszego uzasadnienia.

W zakresie oceny prawnej powództwa prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że łącząca strony umowa stanowiła umowę przewozu o charakterze transgranicznym i że mają do niej zastosowanie przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 roku, a także, że skoro Konwencja CMR nie reguluje instytucji kary umownej, to zastosowanie znajdzie art. 483 k.c.

Prawidłowa była także konkluzja Sądu, że zapis punktu 8 umowy, z którego powód wywodzi swoje roszczenie był nieprecyzyjny i niejasny, w tym w szczególności w odniesieniu do pojęcia „anulacja zlecenia”. Argumentacja Sądu Rejonowego okazała się zatem trafna, aczkolwiek wymaga rozwinięcia i uzupełnienia, także w kontekście zarzutów podniesionych w apelacji.

Wywody Sądu Rejonowego wymagają natomiast przedstawionego niżej uzupełnienia i korekty w zakresie, w jakim Sąd ten przyjął, że objęta notą kara umowna na wypadek „anulacji zlecenia” przez przewoźnika, została w umowie zastrzeżona skutecznie. Sąd nie rozważył w tym zakresie należyte zapisów umownych w kontekście ustawowych przesłanek dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej. W rezultacie wadliwie przyjął (jak należy wnioskować z rozważań co do wysokości kary umownej), że zastrzeżenie kary w tym wypadku było dopuszczalne niezależnie od przyczyny oświadczenia o „anulacji” umowy.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący uzasadnił przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzecznością istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w wadliwym uznaniu, że kara umowna i jej wysokość nie zostały skutecznie zastrzeżone, kara była niedookreślona i nieściśła, powód nie poniósł szkody w związku z nieprawidłowym wykonaniem umowy przez pozwaną, pozwana odstąpiła od przyjęcia zlecenia podczas gdy odstąpiła ona od zawartej już wcześniej skutecznie umowy.

Jak wskazano wcześniej, Sąd Rejonowy nie poczynił ustalenia, którego nieprawidłowość zarzuca apelujący, a mianowicie, że kara umowna i jej wysokość nie zostały skutecznie zastrzeżone. Z całokształtu pisemnych motywów wyroku wynika, że Sąd Rejonowy uznał, iż doszło do zastrzeżenia kary umownej w określonej wysokości. Z wnioskowaniem Sądu w tym zakresie nie można się jednak w pełni zgodzić. O ile zatem argumentacja apelacji jest bezprzedmiotowa, o tyle również oceny Sądu Rejonowego w pewnym zakresie nie są prawidłowe..

Analizę powyższego zagadnienia należy rozpocząć od przypomnienia dokładnej treści umowy, która w punkcie 8 stanowi: „Bez zgody zleceniodawcy na piśmie, wysłanej tą samą drogą, co zlecenie, w przypadku: a) niepodstawienia auta w wyznaczonym terminie na załadunek, b) niezaladowania rodzaju/ilości towaru wg zlecenia, c) anulacji zlecenia – zleceniodawca zastrzega sobie prawo do obciążenia zleceniobiorcy karą umowną w wysokości frachtu. Powód wywodził, że w zapisie tym zastrzeżono karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy i na tej podstawie obciążył pozwaną notą opiewającą na wysokość uzgodnionego frachtu. Oprócz tego postanowienie dotyczące kary umownej przysługującej zleceniodawcy przewidziano w punkcie 16 umowy stanowiąc, że „w przypadku niewykonania zlecenia zgodnie z jego warunkami zleceniodawca zastrzega sobie prawo żądania kary umownej w wysokości frachtu”. W tym punkcie kara umowna miała zabezpieczać interes zleceniodawcy w uzyskaniu należytego świadczenia od zleceniobiorcy (wykonania umowy zgodnie z jej treścią).

Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.p.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Z literalnego brzmienia przepisu wynika, że kara umowna może zostać zastrzeżona jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Orzecznictwo rozciąga natomiast możliwość zastrzeżenia kary umownej również na wypadek odstąpienia od umowy, jednak przy zachowaniu pewnych standardów – w szczególności – kara ta powinna być zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy przez wierzyciela w następstwie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, nie zaś w sposób dowolny, a więc nie w każdym przypadku odstąpienia od umowy (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 roku, III CZP 61/03, OSN 2004, Nr 5, poz. 69, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 roku, IV CSK 154/06, OSNC 2007/7-8/117, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/11, G. Prawna 2012/101/1).

Przyjmuje się jednolicie, że ustawowa konstrukcja kary umownej nie opiera się na mechanizmie gwarancyjnym, lecz na ogólnych zasadach odpowiedzialności odszkodowawczej. Karą umowną może zostać obciążona tylko strona odpowiadająca za powstanie okoliczności, które zgodnie z treścią umowy mogły spowodować złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Jednocześnie zaś, strona ta może zostać obciążona karą umowną jedynie w sytuacji, gdy

oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożyła druga strona. Przeciwne postanowienie umowne wychodzi poza granice ukształtowanej art. 353<sup>1</sup> k.c. swobody stron w kreowaniu stosunku zobowiązaniowego, gdyż istotnie odstępuje od wymagań narzuconych imperatywną normą prawną, jaką jest art. 483 k.c.

W judykaturze przyjęto więc, że odstąpienie od umowy stanowi realizację uprawnień związanych z określonymi wypadkami niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 491-493 k.c.) i skuteczne odstąpienie od umowy stanowi w pewnym sensie potwierdzenie, że istotnie miał miejsce przypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez drugą stronę. Zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy traktuje się jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, która pozwala na przyjęcie przez strony, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, które uprawniają stronę do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej. Ocena skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy nie może być oderwana od oceny, na czym polegało niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 roku, III CSK 288/06, Lex nr 274191), jak też (w szczególności) ogólnych zasad dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej.

Podkreślić należy, że złożenie przez jedną ze stron oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy stanowi wykonanie przysługującego jej uprawnienia kształtującego. Obowiązek zapłaty kary umownej wynika zawsze z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Zatem zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia traktować należy jako postanowienie zawierające skrót semantyczny, przez który strony zmierzają do nałożenia na jedną z nich obowiązku zapłaty kary umownej za niewykonanie lub nieprawidłowe wykonanie zobowiązania niepieniężnego, o ile zdarzenie stanie się podstawą odstąpienia od umowy przez drugą stronę. Stanowi ona indemnizację nie tylko uszczerbku wynikającego z naruszenia danego obowiązku niepieniężnego przez dłużnika, ale także szkody (utraconego zysku) wynikającej z przedwczesnego zakończenia stosunku obligacyjnego będącego tego konsekwencją. Należy podkreślić, że skuteczność zastrzeżonej w ten sposób kary umownej powinna być oceniana w kontekście normy art. 483 § 1 k.c. (iuris cogentis) i zależy od przesądzenia czy wykonanie prawa odstąpienia wynikało w danym wypadku z niewykonania lub nieprawidłowego wykonania przez dłużnika obowiązku niepieniężnego (E. Łętowska (red), P. Drapała i in. „System prawa prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna” wyd.2, C.H. Beck, W-wa 2013, s. 1144).

Oceniając treść spornego postanowienia umowy oraz okoliczności złożenia oświadczenia od niej przez pozwaną, uznać należało, że w niniejszej sprawie wbrew wywodom skarżącego umowne zastrzeżenie na które się powoływano w pozwie nie dotyczyło opisanej sytuacji odstąpienia do umowy przez wierzyciela (w niniejszej sprawie powoda jako zlecającego przewóz) z przyczyn leżących po stronie dłużnika (przewoźnika zobowiązanego do wykonania umowy). Kara umowna w pkt. 8 c) umowy została zastrzeżona na rzecz zleceniodawcy, jednak na wypadek „jednostronnej anulacji” (a więc odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia) przez zleceniobiorcę (przewoźnika). Wynika to wyraźnie z zapisu umowy, w którym wskazano, że bez zgody zleceniodawcy na piśmie, w przypadku „anulacji zlecenia”, zleceniodawca zastrzega sobie prawo do obciążenia zleceniodawcy karą umowną w wysokości frachtu. Ze względu na zastrzeżenie wymogu uzyskania na piśmie zgody zmawiającego, nie ma wątpliwości, że przewidziana w umowie „anulacja zlecenia” została zastrzeżona jeśli nie tylko dla przyjmującego zamówienie – to na pewno dla obu stron. Gdyby bowiem była zastrzeżona jedynie dla zamawiającego, to jest oczywiste, że umowa nie zawierałaby wymogu uzyskania jego pisemnej zgody na „anulację zlecenia”.

W umowie nie wyjaśniono pojęcia „anulacji” ani też nie wskazano, w jakich okolicznościach uprawnienie to będzie przysługiwało. Jednocześnie nie można „anulacji” pojmować jako wyłącznie uchylenia się od obowiązku spełnienia świadczenia, gdyż taka sytuacja (sprowadzająca się do niewykonania umowy) została zabezpieczona karą umowną w pkt. 16 umowy.

Ze sformułowania tego wynika zatem wyraźnie, że kara umowna nie została zastrzeżona jako swoista sankcja w interesie zleceniodawcy, który jest zmuszony odstąpić od umowy z powodu niewykonania zobowiązania przez

zleceniobiorcę, lecz na wypadek odstąpienia od umowy (bądź jej wypowiedzenia) bez pisemnej zgody zleceniodawcy przez przewoźnika.

Jak wyżej wskazano, możliwość zastrzeżenia w umowie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy ma charakter wyjątkowy i jest ściśle sprzężona z przyczyną odstąpienia jaką powinno być niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, (czego skutkiem jest złożenie przez zleceniodawcę oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy). Skoro tak, to za niedopuszczalne należy uznać domaganie przez jedną ze stron kary umownej za odstąpienie od umowy przez drugą stronę. Sprzeciwia się to bowiem samej idei i ustawowej konstrukcji tego szczególnego obowiązku odszkodowawczego.

W konsekwencji należało odmówić skuteczności klauzuli obligującej dłużnika do zapłaty kary umownej w sytuacji, gdy oświadczenie o odstąpieniu od umowy, choćby i pomimo niewykonania zobowiązania niepieniężnego zostało złożone przez dłużnika nie zaś przez wierzyciela.

Przewidziana w umowie stron konstrukcja bliższa jest raczej umownemu prawu odstąpienia przewidzianemu w art. 396 § 1 k.c. z jednoczesną zapłatą odstępnego, jednak okoliczności sprawy, zakres przytoczeń faktycznych powoda i zakres jego inicjatywy dowodowej nie pozwalał na jednoznaczne zakwalifikowanie w ten sposób spornego zastrzeżenia, ani tym bardziej na uwzględnienie na tej podstawie powództwa.

Abstrahując nawet od tego, że niewątpliwie ma rację Sąd Rejonowy wskazując w uzasadnieniu, że zawarte w umowie sformułowanie „anulacja zlecenia” jest nieściśle, niejednoznaczne (m.in. może być rozumiane zarówno jako odstąpienie od umowy jak i jej wypowiedzenie), to i tak nie spełnia ono przesłanek uznania za umowne prawo odstąpienia za zapłatą odstępnego.

Zastrzeżenie kary umownej w pkt 8 c) umowy poddanej pod osąd w niniejszej sprawie nie może być uznane więc za zgodne z treścią art. 483 k.c. zezwalającego na zastrzeżenie kary umownej wyłącznie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Wobec sprzeczności z ustawą zastrzeżenie to nie może być uznane za dopuszczalne w świetle granic zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). To zaś pociąga za sobą nieważność postanowienia umownego mającego przyznawać karę umowną w każdym przypadku skutecznego skorzystania przez przewoźnika z prawa do odstąpienia lub wypowiedzenia umowy.

Z drugiej strony skoro w umowie wskazano na dopuszczalność „anulacji” bez zgody zleceniobiorcy (zastrzegając prawo do żądania w takim przypadku kary umownej), to przyjęć należy, że strony zgadzały się na to, iż każdej ze stron przysługiwało tego rodzaju umowne uprawnienie do jednostronnego rozwiązania umowy przed jej wykonaniem

Ustalić należy więc charakter prawny „anulacji” umowy i dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej w przypadku skorzystania z tego rodzaju umownego uprawnienia przez przewoźnika

W uzasadnieniu pozwu „jednostronną anulację” utożsamiono z niewykonaniem umowy. Wyżej wskazano, że w świetle materiału procesowego utożsamianie „jednostronnej anulacji” z sytuacją niewykonania umowy przez „anulującego” nie jest uzasadnione. W świetle literalnego brzmienia umowy, wzajemnych relacji między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi i wreszcie kontekstu tworzonych przez dokument jako całość odróżniać należy niewykonanie umowy od sytuacji jej anulowania, na co jednoznacznie wskazuje brzmienie pkt. 16 w relacji do pkt. 8 umowy. Nie przedstawiono w toku procesu żadnych innych (poza tekstem umowy) środków dowodowych pozwalających, (przy zastosowaniu art. 65 §2 k.c.), na poczynienie ustaleń co do wykładni pojęcia „anulacji” zgodnie z tezą zawartą w uzasadnieniu pozwu. Z tych przyczyn w ocenie Sądu odwoławczego nie sposób w świetle materiału procesowego pojęcia „anulacji” rozumieć inaczej niż jednostronne oświadczenie o rozwiązaniu umowy a więc wypowiedzenie lub odstąpienie od niej przez przewoźnika.

Rozważyć należy kwestię, czy przewoźnikowi przysługuje prawo do wypowiedzenia umowy przed jej wykonaniem. Przepisy Konwencji CMR kwestii tej nie regulują, zatem odpowiedzi na to pytanie poszukiwać należy w prawie krajowym. Ustawa Prawo przewozowe z kolei nie zawierając postanowień dotyczących jednostronnego rozwiązania



umowy, przewiduje w art. 90, że w sprawach w tej ustawie nie uregulowanych stosuje się przepisy k.c. Brak jest regulacji dotyczących wypowiedzenia umowy przewozu wśród przepisów regulujących w kodeksie ten typ umowy. Zatem poszukiwać należy możliwości stosowania per analogiam norm regulujących umowy o charakterze najbardziej zbliżonym do umowy przewozu. Umowa ta jest zaliczana do kategorii umów o świadczenie usług (por. np. M. Stec, *Umowa przewozu w transporcie towarowym*, Kraków 2005, s. 70).

Umów o świadczenie usług nie uregulowanych innymi przepisami dotyczy z kolei norma art. 750 k.c. odsyłająca do stosowania w odniesieniu do takich stosunków prawnych przepisów o zleceniu. Umowa przewozu objęta jest odrębną regulacją, zatem nie budzi wątpliwości, że przepis art. 750 k.c. nie może znaleźć zastosowania. W nauce prawa podnosi się jednak zgodnie, że do umów uregulowanych odrębnie (zatem także do umowy przewozu) mogą mieć zastosowanie (wprost lub odpowiednio) przepisy całego kodeksu cywilnego (por. np. P. Drapała [w:] J. Gudowski (red.) *Kodeks Cywilny, Komentarz*, tom III, cz. 2, Warszawa 2013, s. 606), w tym przepisy umowy o zleceniu w kwestiach nie objętych szczegółową regulacją dotyczącą danej umowy nazwanej (por. K. Kopaczyńska – Pieczeniak [w:] A. Kidyba (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczegółowa*, wyd. Lex 2010, komentarz do art. 750 k.c. teza 3 i tam cytowane piśmiennictwo).

W świetle tego dorobku oraz przy uwzględnieniu utrwalonych reguł stosowania norm prawa cywilnego per analogiam legis w ocenie Sądu odwoławczego do umów przewozu towarowego stosować można w drodze analogii normę art. 746 k.c.. Przypomnieć należy, że przepis zawiera prawo do wypowiedzenia umowy przez przyjmującego zlecenie w każdym czasie, przewidując odpowiedzialność odszkodowawczą w sytuacji, gdy wypowiedzenie następuje bez ważnego powodu. Norma art. 746 §3 k.c. wyłącza przy tym możliwość umownego pozbawienia prawa do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów, stanowi zatem przepis *ius cogens*, którego strony w umowie nie mogą wyłączyć lub ograniczyć.

Ujmując tą regulację w kontekście umowy objętej sporem stwierdzić należy, że postanowienie o karze umownej w przypadku „anulacji” bez zgody zleceniodawcy dotyczyć może wyłącznie sytuacji wypowiedzenia bez ważnych powodów w rozumieniu normy art. 746 §2 k.c. i wynikającej stąd odpowiedzialności za szkodę (por. wyrok SN z 21 sierpnia 2008, IV CSK 202/08 OSA 2010/4 zgodnie z którym strony mogą zastrzec karę umowną jedynie sytuacji wypowiedzenia umowy z innych powodów niż ważne). Nie może natomiast ograniczać prawa do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów, gdyż w takiej sytuacji zleceniobiorca wykonując swoje uzasadnione prawo nie ponosi odpowiedzialności za szkodę.

Jednocześnie z umowy nie wynika, by rozszerzono odpowiedzialność odszkodowawczą przewoźnika na każdy wypadek rozwiązania umowy (zatem również z ważnych powodów w rozumieniu art. 746 k.c.) zatem nie zachodzi konieczność rozważania dopuszczalności takiego zastrzeżenia (w kontekście art. 746 §3 k.c.) i dopuszczalności jego zabezpieczenia karą umowną.

Oceniając wynikające z materiału procesowego przyczyny oświadczenia pozwanego z dnia 9 sierpnia 2013 roku zakwalifikowanego wyżej jako wypowiedzenie umowy, stwierdzić należy, że muszą być one uznane za ważne. Pozwany poinformował powoda o niezależnej od niego (spowodowanej istotną zmianą sytuacji między przyjęciem zlecenia a oświadczeniem o wypowiedzeniu) przyczynie uniemożliwiającej prawidłowe (terminowe) zorganizowanie przewozu i wykonanie umowy zgodnie z jej treścią.

Oceniając powyższą sytuację w świetle (wynikającej również z materiału procesowego w niniejszej sprawie) obecnej praktyki obrotu w sferze transportu drogowego, w której przewoźnicy zgodnie z zasadami racjonalności ekonomicznej planują z wyprzedzeniem czasowym załadunek i rozładunek towarów na trasach eksploatowanych zestawów transportowych i w tym celu wymieniają się informacjami za pośrednictwem internetowych portali – tzw. giełd transportowych, przyjąć należy za wiarygodne zeznania przedstawiciela pozwanego wskazujące na niezależne od pozwanego przedłużenie się czynności wyładunkowych i związaną z tym utratę możliwości terminowego podstawienia pojazdu do załadunku w celu wykonania umowy z powodem.

Uwzględniając powyższe stwierdzić bowiem należy, że w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego oczywistym jawi się fakt, iż przewoźnik w chwili wykonywania umowy (w tym zwłaszcza w trakcie czynności załadunkowych i

rozładowczych) nie może swobodnie rozporządzać pojazdem, lecz jest uzależniony od sprawności i terminowości realizacji czynności przez załadowcę lub rozładowcę. W tym kontekście przyjąć należało, iż oświadczenie pozwanego zostało spowodowane ważnymi przyczynami (stwierdzoną niezwłocznie niemożnością wykonania umowy zgodnie z jej treścią). Wypowiedzenie dokonane zostało niezwłocznie po uzyskaniu tej informacji i miało na celu lojalne umożliwienie powodowi innej organizacji wykonania umowy łączącej go z jego klientem.

W tej sytuacji, zgodnie z art. 746 §3 k.c. stosowanym per analogiam, nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej za wypowiedzenie umowy (jako dokonane z ważnych powodów a jeśli tak – to nie można też żądać zapłaty kary umownej. Dodać należy w tym miejscu, że nie może być obojętne dla rozstrzygnięcia też to, iż pozwany już po złożeniu oświadczenia proponował przedstawicielce powoda (według jego zeznań - p. R.) organizację transportu zastępczego, lecz nie spotkał się z zainteresowaniem i nie uzyskał potwierdzenia potrzeby takiej organizacji. Pozwala to na przyjęcie, że powód zaakceptował oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Jeśli tak, to stwierdzić należy w konkluzji, że nie powstało roszczenie o zapłatę kary umownej.

Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że nawet przy założeniu dopuszczalności i skuteczności zastrzeżenia kary na wypadek wypowiedzenia umowy przez przewoźnika, zgłoszone roszczenie musi być uznane za nadużycie prawa w rozumieniu normy art. 5 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego bowiem, nawet przy przyjęciu, że opisane wyżej zastrzeżenie kary umownej byłoby w świetle prawa możliwe, to żądanie zasądzenia jej od pozwanej w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiłoby nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W judykaturze przyjmuje się, że ocena nadużycia prawa powinna być dokonywana z uwzględnieniem obowiązku uczciwego postępowania także w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, Lex, nr 52717). Zasady współżycia społecznego definiuje się zaś najczęściej jako ogólnie uznane normy moralne, zawierające reguły postępowania w stosunkach między ludźmi.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego nadużycie prawa podmiotowego to zachowanie rażące, nieakceptowalne z aksjologicznego, ewentualnie teleologicznego punktu widzenia (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998, z. 1, poz. 3, z aprobowaną glosą A. Szpunara). Zwroty użyte w art. 5, zdaniem Sądu Najwyższego, w istocie oznaczają odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (tak wyroki SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 308/00, Lex, nr 52468 i z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, Lex, nr 52659). W innych wyrokach akcentuje się moralny wymiar zasad współżycia społecznego, podkreślając, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które „pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie” (wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, Lex, nr 78424). Na treść zasad współżycia społecznego składają się, w ocenie Sądu Najwyższego, "akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych" (wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97).

Zestawiając powyższe z okolicznościami niniejszej sprawy stwierdzić należy, że nawet gdyby powodowi przysługiwało formalnie skuteczne uprawnienie do obciążenia pozwanej karą umową, to skorzystanie z tego prawa winno zostać zakwalifikowane właśnie jako nadużycie prawa podmiotowego, jako zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Do jednej z takich zasad niewątpliwie można zaliczyć zakaz zachowań niełojalnych zmierzających zwłaszcza do wykorzystywania niejasnych postanowień umowy, zawartej w dodatku w oparciu o wzorzec stosowany przez jedną z

stron, do nieuzasadnionego obciążania sankcjami finansowymi drugiej strony, zwłaszcza w sytuacji gdy ta dopełniła wszelkich starań, by dochować lojalności kupieckiej.

W niniejszej sprawie pozwana złożyła powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy po godzinie i 17 minutach od momentu przesłania jej oferty, przeprasząc jednocześnie za powstały stan rzeczy. Reprezentant pozwanej informował pracownika powoda telefonicznie o niemożności wykonania zlecenia i przyczynach, które spowodowały taki stan rzeczy.

Strona powodowa, kwestionując w apelacji stanowisko Sądu, który zakwalifikował zachowanie pozwanej jako lojalne, kładła nacisk na to, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało złożone w piątek o godzinie 14.16, a zatem powód nie miał już czasu, żeby znaleźć inny transport i w dalszym ciągu oczekiwał, że to pozwana podstawí samochód. Twierdzenia te jednak nie zasługiwały uwzględnienie.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że wysyłając pozwanej zlecenie powód wskazał w nim, że „brak pisemnego potwierdzenia w przeciągu 30 minut od chwili otrzymania zlecenia skutkuje jego przyjęciem”. Wprowadzając taki zapis powód musiał liczyć się z tym, że w ciągu pół godziny może otrzymać informację, iż pozwana nie podejmie się realizacji zlecenia. Znajdowałaby się on wówczas w takiej sytuacji, że o godzinie 13.30 musiałby poszukiwać podmiotu, który zrealizuje mu transport. Wysyłając zlecenie do pozwanej po południu w piątek, musiał więc zakładać powstanie konieczności poszukiwania innego przewoźnika. W tym kontekście, trudno sobie wyobrazić przyczyny, dla których o godzinie 13.00 i o godzinie 13.30 znalezienie przewoźnika nie było problematyczne, a o godzinie 14.16 – już tak. Bliska zawartość czasowa przesłania oferty pozwanej i przesłania przez nią informacji o niemożności wykonania zlecenia wskazuje, że powód nie znalazł się w sytuacji krytycznej, był praktycznie od razu poinformowany o tym, że pozwana nie może zrealizować zlecenia i miał czas na to, by znaleźć innego przewoźnika, zwłaszcza, że nie wymagało to znacznego nakładu pracy. Jak wynika z materiału dowodowego, przewoźnicy zamieszczają ogłoszenia o możliwości zrealizowania przewozu na dwóch znanych, dużych giełdach transportowych, więc wyszukanie podmiotu, który może przewóz zrealizować nie jest skomplikowane. Powód w rzeczywistości zatem nie znalazł się w takiej sytuacji, że nie mógł już zorganizować transportu na czas. Obciążanie wobec tego pozwanej karą umowną w wysokości frachtu musiałoby zostać ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W tym kontekście ponownie należy też poruszyć kwestię braku reakcji powoda (jego pracownicy) na propozycję organizacji transportu zastępczego złożoną przez pozwanego w poniedziałek rano (13.08.2012) a więc już po wypowiedzeniu umowy. W toku procesu nie podważono zeznań pozwanego w tym zakresie i nie przedstawiono w szczególności dowodów przeczących otrzymaniu takiej propozycji. Zatem przyjęć należy, że pozwany zaoferował powodowi spełnienie świadczenia mimo uprzedniego wypowiedzenia umowy. Powód na tą propozycję nie zareagował. Mimo twierdzeń zawartych w przesłuchaniu powoda mimo zeznań pozwanego nie przedstawiono zwłaszcza korespondencji mailowej wskazującej na to, że w poniedziałek 13.08.2012 powód wzywał pozwanego do podstawienia pojazdu. Wobec wskazanych wyżej uwag Sąd nie znalazł podstaw, by dać wiarę zeznaniom powoda i uznał za wiarygodną relację pozwanego.

W efekcie domniemywać należy, że wbrew swoim wywodom, powód nie posiadał już w dniu 13 sierpnia 2012 potrzeby pozyskania usługi przewozowej od pozwanego.

Biorąc zatem pod uwagę okoliczności sprawy uznać należy, że powód żądając zapłaty kary umownej narusza zasadę lojalności obowiązującą w obrocie gospodarczym i postępuje sprzecznie z gospodarczym celem uprawnienia z art. 483 k.c. nie dochodząc uzyskania z ryczałtowego odszkodowania, lecz dążąc do dodatkowego wzbogacenia kosztem pozwanego. Takie zachowanie nie może zasługiwać na ochronę prawną.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. stwierdzić należy, że wobec przedstawionego wyżej wyводу dotyczącego podstawy prawnej nie ma znaczenia kwestia prawidłowości oceny zeznań powoda dotyczących utraty kontrahenta. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że powód w apelacji nie przedstawił wyводу wskazującego, że dokonana przez Sąd I instancji ocena narusza normę art. 233 §1 k.p.c. W szczególności nie wykazano, by Sąd oceniając walor dowodowy zeznań dotyczących utraty klienta naruszył zasady logiki lub poczynił ustalenia sprzeczne z zasadami

doświadczenia życiowego lub też pominął istotne fragmenty materiału dowodowego rzutujące na wiarygodność lub moc dowodową zeznań powoda, a tylko takie argumenty mogą uzasadniać naruszenie przez Sąd granic kompetencji do oceny dowodów w świetle art. 233 §1 k.p.c.

W szczególności tezy o naruszeniu tego przepisu nie można uzasadniając wyłącznie twierdzeniem, że poza zeznaniami powoda storna nie ma innych środków dowodowych mogący wykazać tezę o utracie zaufania klienta i odmowie dalszej współpracy. Wywód ten nie może być uznany za zasadny. Skoro bowiem odmówiono dalszej współpracy i doszło do utraty klienta jedynie wskutek zaniechania wykonania transportu przez pozwanego, to strona miała możliwość wykazywania, że wcześniej prowadziła współpracę gospodarczą z kontrahentem, która następnie ustała choćby przez przedstawienie dokumentów rozrachunkowych dotyczących wcześniej współpracy, zeznań świadków wskazujących na częstotliwość i zakres tej współpracy itp. Jeśli zaś wcześniejsze współpracy nie było i doszło do epizodycznego zlecenia transportu to trudno jest uznać za uzasadnione twierdzenia o utracie kontrahenta. Wreszcie przeciwko twierdzeniom o braku innych środków dowodowych stoją też zeznania pozwanego, z których wynika, że kontakty telefoniczne z pozwanym w imieniu powoda utrzymywała osoba o nazwisku R.. Zatem istniała co najmniej jedna osoba, której zeznania mogły być miarodajne dla ustalenia kwestii powoływanych przez powoda. Powód nie odniósł się w ogóle w toku procesu do relacji pozwanego a w szczególności nie podważył wynikających stąd wniosków

Z tej przyczyny uznać należy, że zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. jest nieuzasadniony.

W pozostałym zakresie zarzuty dotyczące kwestii odstąpienia od umowy i powstania roszczenia o zapłatę kary umownej stały się bezprzedmiotowe wobec przyjętej wyżej przez Sąd odwoławczy oceny prawnej.

W rezultacie uznać należy, że wyrok Sądu I instancji mimo odmiennego uzasadnienia prawnego ostatecznie odpowiada prawu. To z kolei zgodnie z art. 505<sup>12</sup> §3 k.p.c. skutkowało oddaleniem apelacji.